

Biuletyn Instytutu Zachodniego



Nr 170/2014
24'09'14

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Poznań

Autor:

Piotr Kubiak

Redakcja:

Marta Götz

Radosław Grodzki

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Alternatywa dla Niemiec rośnie w siłę! **Komentarz do jesiennych wyników wyborów** **do parlamentów krajowych Saksonii, Turyngii** **i Brandenburgii**

Wybory krajowe w trzech wschodnioniemieckich krajach federacji wzbudzały wielkie emocje w kierownictwach partii politycznych i cieszyły się dużym zainteresowaniem mediów i ekspertów. Wybory w Saksonii, Turyngii i Brandenburgii były pierwszymi z serii wyborów krajowych w ramach nowego układu partyjnego ukształtowanego na poziomie federacji po wyborach do *Bundestagu* XVIII kadencji z 22 września 2013 r. (w znacznej części potwierdzonego wynikami wyborów do Parlamentu Europejskiego z 25 maja 2014 r.). Największe zainteresowanie obserwatorów niemieckiej sceny politycznej przed wyborami w trzech nowych krajach federacji wzbudzała *AfD*, która zdobyła relatywnie duże poparcie w Niemczech Wschodnich w czasie ostatnich wyborów do *Bundestagu* (5,8%), jak również pogrążona w kryzysie *FDP*, ciesząca się tutaj słabszym poparciem (2,7%) niż na zachodzie Niemiec. Zastanawiano się zatem, czy wyznaczony przez wyniki wyborów do *Bundestagu* trend – polegający na osłabieniu pozycji *FDP* i pojawieniu się silnej konkurencji ze strony nowego ugrupowania w postaci *AfD* (zob. Biuletyn IZ nr 127), krytykującego dotychczasowy konsensus polityczny w sprawie pomocy dla pogrążonych w kryzysie państw strefy euro – mający swój wpływ na kształt niemieckiego systemu partyjnego, znajdzie swoje potwierdzenie także w wynikach wyborów krajowych w Saksonii, Turyngii i Brandenburgii?

Analizując wyniki wcześniejszych wyborów, można stwierdzić, że po 1990 r. na obszarze Niemiec wschodnich ukształtował się niejako odrębny system partyjny, cechujący się odmiennymi zachowaniami wyborczymi mieszkańców nowych krajów federacji. Preferencje wyborcze Niemców ze wschodu częściej podlegają zmianom, przywiązanie elektoratów do partii jest tutaj o wiele słabsze niż na zachodzie, frekwencja wyborcza jest niższa, a tradycyjne partie są tutaj o wiele słabiej zakorzenione w społeczeństwie. Równocześnie na obszarze Niemiec wschodnich odsetek elektoratu niezadowolonego z istniejącej sytuacji jest o wiele większy, dzięki czemu partie populistyczne i antysystemowe stają się ciekawszą alternatywą dla większej części wyborców niż w tzw. starych krajach federacji.

Tabela 1. Wyniki wyborów do Landtagu Saksonii z 31 sierpnia 2014 r. (na podstawie głosów drugich).

Partia	Głosy w %	Mandaty (126)	Różnica w stosunku do wyborów z 2009 r. (w p.p.)
CDU	39,4	59	-1,2
SPD	12,4	18	+2,0
FDP	3,8	-	-6,2
Sojusz 90/Zieloni	5,7	8	-0,7
Die Linke	18,9	27	-1,7
AfD	9,7	14	+9,7
NPD	4,95	-	-0,7
Pozostałe	5,1	-	-0,9

Źródło: <http://www.wahlrecht.de/news/2014/landtagswahl-sachsen-2014.html>

W Saksonii po 1990 r. dominującą pozycję uzyskała *CDU*. W 2009 r. odniosła ona kolejne zwycięstwo w wyborach (40,2% poparcia), pomimo niewielkiej utraty głosów w stosunku do wyborów z 2004 r. (-0,9p.p.). Podobnie jak na szczeblu federalnym, powołano rząd koalicji *CDU-FDP*, a premierem został polityk *CDU* Stanisław Tillich, jednak w obliczu kryzysu wewnątrz *FDP* utrzymanie dotychczasowej koalicji po wyborach z 31 sierpnia 2014 r. wydawało się mało prawdopodobne. *CDU* zwyciężyła ponownie w 2014 r. (39,4% głosów), ponosząc minimalne straty w



porównaniu do 2009 r. (-1,2p.p.). Na drugim miejscu znalazła się *Die Linke* – 18,9% głosów drugich, która również poniosła niewielkie straty (-1,7p.p.). *SPD*, której pozycja w Saksonii od lat jest najniższa spośród wszystkich krajów federacji, odnotowała wzrost poparcia w stosunku do wyborów z 2009 r. (+2,0p.p.), uzyskując 12,4% głosów. Ogromny sukces odniosła debiutująca w wyborach do parlamentu krajowego Alternatywa dla Niemiec, którą poparło 9,7% wyborców. Tym samym *AfD* po raz pierwszy zdobyła miejsca w parlamencie krajowym. Piątym ugrupowaniem, które zdołało przekroczyć 5-procentowy próg wyborczy był Sojusz 90/Zieloni. Granicy progów wyborczego nie osiągnęła skrajnie prawicowa *NPD* (4,95% poparcia), jak również pogrążona w kryzysie *FDP*, na którą głosowało 3,8% wyborców. Oba te tak odmiennie ugrupowania, po 10 latach obecności w saksońskim *Landtagu*, znalazły się poza parlamentem. Znaczna część ich elektoratu poparła tym razem *AfD*, której udało się przyciągnąć niewielkie części elektoratów pozostałych partii, jak również wyborców, którzy nie głosowali w 2009 r. *AfD* cieszyła się relatywnie dużym poparciem wśród najmłodszych wyborców (13% w grupie 18-29 lat), a najmniejszym wśród najstarszych (7% w gronie wyborców powyżej 60 lat). Brak *FDP* w saksońskim *Landtagu* VI kadencji oznacza konieczność powołania nowego rządu koalicyjnego. Rozmowy podjęte w celu powołania nowego rządu krajowego okazały się bardzo trudne ze względu na silną polaryzację nowego *Landtagu*, jak również ograniczoną zdolność koalicyjną *Die Linke* oraz *AfD*, z którymi inne partie nie chcą współpracować. Negocjacje S. Tilla z partią Zielonych zakończyły się fiaskiem ze względu na odmowę partii ekologów, za to rozmowy z *SPD*, w wyniku których w Saksonii, podobnie jak na poziomie federacji, miałyby powstać wielka koalicja *CDU-SPD* wydają się zmierzać w dobrym kierunku. Wielka koalicja *CDU-SPD* cieszy się zdecydowanie największą popularnością wśród mieszkańców Saksonii – 55% (według sondażu *Politbarometer* przygotowanego przez *Forschungsgruppe Wahlen* dla telewizji *ZDF*).

Tabela 2. Wyniki wyborów krajowych w Turynii z 14 września 2014 r. (na podstawie głosów drugich).

Partia	Głosy w %	Mandaty (91)	Różnica w stosunku do wyborów z 2009 r. (w p.p.)
CDU	33,5	34	+2,3
SPD	12,4	12	-6,1
FDP	2,5	-	-5,1



Sojusz 90/Zieloni	5,7	6	-0,5
Die Linke	28,2	28	+0,8
AfD	10,6	11	+10,6
NPD	3,6	-	-0,7
Pozostałe	3,5	-	-1,3

Źródło: <http://www.wahlrecht.de/news/2014/landtagswahl-thueringen-2014.html>

W Turyngii po dziesięciu latach samodzielnych rządów *CDU* (1999-2009) od 2009 r. u władzy była wielka koalicja *CDU-SPD* z premierem Christiną Lieberknecht. Wyniki wyborów przeprowadzonych 14 września 2014 r. w Turyngii pozwoliły *CDU* odzyskać część strat poniesionych w 2009 r. Chadecja uzyskała 33,5% głosów (+2,3p.p.). Koalicyjna *SPD* (12,4% głosów), która w 2009 r. po długich debatach weszła w roli słabszego partnera do koalicji z chadecją, poniosła znaczne straty (-6,1p.p.). *Die Linke* poparta przez 28,2% wyborców z Turyngii umocniła się na drugim miejscu (+0,8p.p.). Debiutująca w tutejszych wyborach *AfD* zgromadziła 10,6% głosów, dystansując Sojusz 90/Zielonych – 5,7% (-0,5p.p. w stosunku do wyborów z 2009 r.). Podobnie jak w Saksonii do *Landtagu* w Turyngii nie dostała się *FDP* (2,5% poparcia), która poniosła olbrzymie straty, tracąc większość elektoratu z 2009 r. (-5,1p.p.), a także *NPD* poparta przez 3,6% wyborców (-0,7 w stosunku do wyborów w 2009 r.). W Turyngii *AfD* uzyskała 99,5 tys. głosów drugich, a według obliczeń dziennika „Die Welt” najwięcej wyborców nowej partii zagłosowało w poprzednich wyborach (w 2009 r.) na *CDU* – 18 tys., *Die Linke* – 16 tys., *SPD* – 12 tys., *FDP* – 11 tys., jedynie tysiąc wyborców poparło partię Zielonych, a 23 tys. Oddało wówczas głos na inne partie (m.in. *NPD*). Ponadto *AfD* przyciągnęła 12 tys. osób, które w 2009 r. nie brały udziału w wyborach. Podobnie jak w Saksonii, także w Turyngii *AfD* cieszyła się większym zaufaniem wyborców najmłodszych grup wiekowych (18-29 lat – 16%), a znacznie niższym wśród najstarszych (powyżej 60 lat – 7%). Wyniki wyborów w Turyngii zapowiadają trudne negocjacje poprzedzające powołanie nowego rządu krajowego. Z arytmetyki wyborczej i potencjału koalicyjnego poszczególnych partii wynika, że możliwych jest kilka rozwiązań. Christine Lieberknecht, premier rządu krajowego, a zarazem liderka krajowej *CDU*, opowiedziała się za kontynuowaniem współpracy z *SPD*. Taki rząd miałby poparcie minimalnej większości w *Landtagu*: 46 posłów na 91. W związku z czym Ch. Lieberknecht wyraziła zainteresowanie rozszerzeniem koalicji o trzeciego partnera – Sojusz 90/Zielonych. Wtedy rząd miałby poparcie 52 posłów. Drugą możliwością jest powołanie lewicowego rządu koalicyjnego (czerwono-



czerwono-zielonego) *Die Linke-SPD-Zieloni*. Koalicja ta dysponowałaby minimalną większością 46 mandatów. Gdyby urzeczywistnione zostało drugie rozwiązanie, to po raz pierwszy od zjednoczenia premierem rządu krajowego zostałby polityk *Die Linke* – Bodo Ramelow. W negocjacjach kluczowe będzie stanowisko *SPD*. Po pięciu latach bytności w wielkiej koalicji z *CDU* socjaldemokraci ponieśli tutaj ogromną porażkę, tracąc blisko 1/3 poparcia. Nie wiadomo co będzie po kolejnych pięciu latach. Z drugiej strony *SPD* nie była jeszcze w roli słabszego partnera w koalicji z *Die Linke*. W obliczu słabości *SPD* w Turyngii i zapowiedzi zmian w krajowej organizacji partyjnej podjęcie kluczowych decyzji będzie niezwykle trudne. Pozostanie *SPD* w opozycji najprawdopodobniej uniemożliwiłoby powołanie rządu mającego większość w *Landtagu* Turyngii. Wśród mieszkańców Turyngii 43% dobrze ocenia możliwość powołania koalicji *CDU-SPD*, a 38% koalicji *Die Linke-SPD-Zieloni*.

Tabela 3. Wyniki wyborów do Landtagu Brandenburgii przeprowadzonych 14 września 2014 r. (na podstawie głosów drugich).

Partia	Głosy w %	Mandaty (88)	Różnica w stosunku do wyborów z 2009 r. (w p.p.)
CDU	23,0	21	+3,2
SPD	31,9	30	-1,1
FDP	1,5	-	-5,7
Sojusz 90/Zieloni	6,2	6	+0,5
Die Linke	18,6	17	-8,6
AfD	12,2	11	+12,2
NPD	2,2	-	-0,4
Pozostałe	4,4	-	-3,7

Źródło: <http://www.wahlrecht.de/news/2014/landtagswahl-brandenburg-2014.html>

14 września 2014 r. odbyły się również wybory krajowe w Brandenburgii. Tutaj od 2009 r. u władzy był czerwono-czerwony (*SPD-Die Linke*) rząd koalicyjny. W Brandenburgii od 1990 r. każdorazowo zwyciężała *SPD*. Nie inaczej było w tym roku. *SPD* poparło 31,9% mieszkańców Brandenburgii (-1,1p.p.). Na drugim miejscu znalazła się *CDU* – 23,0% głosów (wzrost poparcia o 3,2p.p.). Chadecja tym razem zdystansowała współrządzającą *Die Linke* – 18,6%, która odnotowała znaczne straty (-



8,6%). Na czwartym miejscu znalazła się startująca tutaj po raz pierwszy w wyborach *AfD* – 12,2%, która uzyskała najlepszy jak dotychczas wynik wyborczy. W poczdamskim *Landtagu* na kolejną kadencję zasiądą także przedstawiciele Sojuszu 90/Zielonych, którzy nieco wzmocnili swoją pozycję, uzyskując 6,2% głosów (+0,5p.p. w stosunku do wyborów z 2009 r.). Ogromne straty poniosła *FDP*, dla której podobnie jak w dwóch pozostałych wyborach na wschodzie Niemiec, zabraknie miejsca w *Landtagu*. Również *NPD* odnotowała rozczarowujący rezultat, zdobywając zaledwie 2,2% poparcia. *AfD* w Brandenburgii uzyskała 120 tys. głosów drugich, z tego (według „Die Welt”) 20 tys. wyborców głosowało w 2009 r. na *Die Linke*, 18 tys. na *CDU*, 17 tys. na *FDP*, 12 tys. na *SPD*, a tylko tysiąc na Sojusz 90/Zielonych. Pozostałe 27 tys. głosowało w 2009 r. na inne partie, a 12 tys. osób, które w 2009 r. nie brało udziału w wyborach, tym razem poparło *AfD*. Tym samym *AfD* odebrała część elektoratu tak różnym ugrupowaniom, jak *CDU* i *FDP* z jednej strony, a *Die Linke* z drugiej. *AfD* udało się tym razem przejąć znaczny procent lewicowego elektoratu, który w 2009 r. wsparł *Die Linke*, widząc w niej partię opozycyjną wobec istniejącego układu. Z drugiej strony *AfD* jako populistyczna partia prawicowa przejęła tutaj część konserwatywnego elektoratu chadecji, jak również część elektoratu *FDP* ze względu na swój program gospodarczy. Wyniki wyborów w Brandenburgii otwierają przed *SPD* szerokie pole manewru w negocjacjach koalicyjnych, pomimo poniesienia niewielkich strat. Z jednej strony istnieje możliwość kontynuowania współpracy z *Die Linke* i zachowania dotychczasowej koalicji pod przewodnictwem premiera Dietmara Woidke (47 na 88 mandatów) bądź też powołania wielkiej koalicji *SPD-CDU* (51 na 88 mandatów). Wśród wyborców obie opcje cieszą się podobną popularnością: 44% jest za kontynuowaniem koalicji *SPD-Die Linke*, a 43% opowiada się za wielką koalicją *SPD-CDU*.

Wyniki wyborów do parlamentów krajowych Saksonii, Brandenburgii i Turyngii potwierdziły istniejący w ostatnich kilkunastu miesiącach trend w obrębie niemieckiego systemu partyjnego objawiający się utratą poparcia przez *FDP* oraz wzrostem zaufania dla nowego ugrupowania, jakim jest *AfD*. Ze względu na specyfikę modeli systemu partyjnego nowych krajów federacji (słaba pozycja *FDP*) i zachowań wyborczych Niemców ze wschodu trendy te zostały tutaj wyostrome. Wybory w nowych krajach federacji potwierdziły również zjawisko pluralizacji w ich systemie partyjnym, gdyż w każdym z nowo wybranych parlamentów krajowych zasiądą przedstawiciele pięciu partii, co przy jednoczesnym osłabieniu pozycji trzech najsilniejszych partii na wschodzie Niemiec (*CDU*, *SPD*, *Die Linke*) i silnej pozycji populistycznej *AfD*, wobec której dystansują się inne partie, powoduje, że powołanie koalicji rządowych nie będzie



zadaniem łatwym, a w niektórych wypadkach wymusi nowe rozwiązania (np. koalicja CDU-SPD-Zieloni w Turyngii). *AfD* ze względu na swój heterogeniczny charakter stała się poważnym konkurentem dla wszystkich partii. Nowe ugrupowanie zbiło kapitał polityczny w 2013 r., występując przeciwko pomocy pogrążonym w kryzysie państwom strefy euro z południa Europy, jak również domagając się powrotu do walut krajowych. *AfD*, choć nie występowała przeciwko samej Unii Europejskiej, domagała się gruntownego zreformowania struktur UE w kierunku większej swobody decyzyjnej państw członkowskich. Równocześnie w sferze obyczajowej *AfD* pielęgnowała takie wartości, jak np. tradycyjny model rodziny, głosząc różnorodne hasła populistyczne. Dzięki temu nowej partii udało się przyciągnąć przeciwników wspólnej waluty i polityki europejskiej rządu federalnego rekrutujących się z różnych obozów politycznych. W nowej partii znaleźli się zarówno zwolennicy liberalizmu pragnący powrotu niemieckiej marki, jak i konserwatyści w kwestiach społecznych, czy też przeciwnicy istniejącego ładu politycznego, którzy albo nie uczestniczyli wcześniej w wyborach, albo popierali partie antysystemowe, jak np. *NPD*. Dzięki zaangażowaniu się w nową inicjatywę licznego grona naukowców całe przedsięwzięcie nabrało poważnego wymiaru, co przy równoczesnym zdystansowaniu się *AfD* wobec skrajnej prawicy pozwoliło nowej partii uzyskać wiarygodność, zwłaszcza na wschodzie Niemiec, gdzie liczba rozczarowanych wyborców jest relatywnie większa niż na zachodzie. W czasie kampanii wyborczych przed wyborami krajowymi w Saksonii, Turyngii i Brandenburgii obok tradycyjnych eurokrytycznych postulatów i punktowania błędów rządzących, *AfD* występowała silnie przeciwko liberalnej polityce azylowej i imigracyjnej Niemiec, akcentując wśród wyborców z Niemiec wschodnich kwestie bezpieczeństwa, jak również zagrożenie dla ich miejsc pracy płynące ze strony emigrantów i *Gastarbeiterów*. Wszystko Powodowało to, że została ona zakwalifikowana przez media jako prawicowa partia populistyczna chcąca przekształcić się w partię narodowo-konserwatywną. Sukces wyborczy *AfD* w Niemczech Wschodnich otworzył ponownie dyskusję na temat stanowiska innych partii wobec nowego ugrupowania. Szczególnie zagrożona wydaje się tutaj chadecja, gdyż *AfD* ze swoim programem społecznym pozycjonuje się nieco na prawo od *CDU/CSU* i może być atrakcyjna dla konserwatywnie zorientowanych wyborców chadecji, krytycznie nastawionych do koalicji z *SPD* na szczeblu federalnym i niechętnych obranemu przez *CDU* pod kierunkiem A. Merkel kursowi modernizacyjnemu. Chadecja, o czym poinformowała dzień po wyborach w Turyngii i Brandenburgii kanclerz A. Merkel, nie zamierza zmieniać swojego stanowiska wobec *AfD*, co oznacza, że nowe ugrupowanie nadal będzie ignorowane przez *CDU/CSU*. Chadecja (podobnie jak *SPD*) liczy na to, że *AfD* wkrótce utraci swój impet i podzieli los innej partii „jednego tematu” – Partii Piratów,



która po sukcesach w czterech wyborach krajowych na przełomie 2011/2012 r. pogrążyła się w wewnętrznych sporach i ponownie znalazła się na marginesie z niewielkim poparciem na poziomie 2%. Niemniej w chwili obecnej (połowa września 2014 r.) *AfD* jest na krzywej wznoszącej, a jej poparcie w Niemczech wschodnich osiągnęło 10% w ciągu 19 miesięcy od powołania do życia nowej partii. Niewątpliwie *AfD* udało się osiągnąć swój pierwszy cel: wywołała spore zamieszanie w niemieckim układzie partyjnym.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Piotr Kubiak — historyk, adiunkt w Instytucie Zachodnim, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.

